

UZASADNIENIE

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, stojące u podstaw wydanego przez ten Sąd orzeczenia, znajdujące się w jego pisemnym uzasadnieniu (wyrok – k. 153 akt, uzasadnienie – k. 157 - 161 akt) przyjmując je za własne i czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędnym było zatem ich powtarzanie, podobnie jak rozważań Sądu Rejonowego dotyczących znajdujących zastosowanie w sprawie przepisów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- naruszenie art. 5 pkt 6, pkt 7, art. 30 ust. 1 pkt 4, art. 30 ust. 1 pkt 10, art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez ustalenie, że w umowie kredytu nie doszło do naruszenia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim skutkującego możliwością złożenia przez konsumenta oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Uzasadniając w/w zarzuty skarżący podniósł, że stanowiącej podstawę dochodzonego roszczenia umowie pozwany bank koszt ubezpieczenia wskazał jako element całkowitej kwoty kredytu, mimo iż stanowił on koszt kredytu. W konsekwencji – zdaniem skarżącego – umowa naruszała obowiązki informacyjne wynikające z ustawy o kredycie konsumenckim, bowiem bank wadliwie wskazał całkowitą kwotę kredytu, mimo iż zostały do niej wliczone koszty kredytu w postaci składki ubezpieczeniowej.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 21.115,65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2020 r. do dnia zapłaty;
2. zmianę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(apelacja wraz z uzasadnieniem – k. 166 – 170 akt)

Na wstępie podkreślenia wymaga, że spór na obecnym etapie sprawy dotyczy wyłącznie zasadności zastosowania względem pozwanego tzw. sankcji kredytu darmowego (art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim).

Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego, co do braku podstaw dla uwzględnienia roszczenia. Przede wszystkim wskazać należy, że w treści pozwu powód odwołuje się do postanowień m.in. § 2 ust. 1 umowy kredytu zgodnie z którym – jak wskazuje powód - w związku z objęciem kredytobiorcy ubezpieczeniem spłaty kredytu stawka oprocentowania kredytu zostaje obniżona. Tymczasem załączona do pozwu umowa kredytu w w/w pkt odnosi się do zupełnie innych kwestii (k. 10). Tożsamy w treści zapis znajduje się jednak w § 2 pkt 10 umowy. Jego treść nie budzi wątpliwości – jest to zresztą powszechna praktyka banków, że w zamian za dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu można uzyskać korzystniejsze warunki jego spłaty (niższe oprocentowanie, prowizję). Nawet jeśli uznać przy tym, że kwota zapłacona z tytułu składki ubezpieczeniowej składa się na całkowity koszt kredytu, to w świetle całokształtu postanowień umowy, jak też zeznań samej kredytobiorczyni, nie sposób uznać, aby pozwany bank naruszył w najmniejszym nawet stopniu obowiązki informacyjne zarówno w tym zakresie, jak i co do całkowitej kwoty kredytu udostępnionego w ramach umowy. Z umowy wyraźnie wynika bowiem (§ 8), jaka jest kwota kredytu przeznaczona na cele konsumpcyjne, w tym konsolidację wcześniejszego zadłużenia. Umowa jednoznacznie wskazuje

na to jaka kwota udzielonego kredytu zostanie wypłacona – na poczet spłaty konkretnych zobowiązań, jak też na rachunek bankowy kredytobiorcy. Zarówno suma tych kwot, jak i ich poszczególne wysokości zostały w umowie wyraźnie określone. Stąd oczywiście niezasadne są twierdzenia powoda, zgodnie z którymi kredytobiorca nie został poinformowany w należyty sposób o całkowitej kwocie udzielonego mu kredytu. Oceny tej nie zmienia to, że w umowie pod pojęciem całkowitej kwoty kredytu ujęto kwotę faktycznie udzielonego kredytu (przeznaczonego na cele w/w konsumpcyjne, stosownie do charakteru kredytu), jak też wartość składki ubezpieczeniowej. Mimo tego bowiem, umowa wyraźnie wskazuje na to, jaką kwotę kredytu kredytobiorca faktycznie otrzyma – taki zaś jest cel informacyjnych obowiązków, powoływanych przez powoda, a określonych w ustawie o kredycie konsumenckim. Istota tego obowiązku polega na tym, aby kredytobiorca był świadomy jaką kwotę kredytu faktycznie otrzyma – treść powołanej umowy nie budzi w tym zakresie natomiast jakichkolwiek wątpliwości, niezależnie od użytych w niej definicji.

Zastrzeżeń w tym zakresie nie artykułowała także sama kredytobiorczyni, której zeznania Sąd Rejonowy dopuścił jako dowód w sprawie. Była ona przy tym świadoma tego, że ubezpieczenie wynika z odrębnej umowy, w ramach której zobowiązana była uiszczyć należną składkę. Sama wysokość składki została natomiast również jednoznacznie wskazana w treści wnioskopolisu (k. 14 akt), w której kredytobiorczyni oświadczyła nadto, że składka ta zostanie opłacona ze środków pochodzących z kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytu, jednocześnie wyrażając zgodę, aby bank przekazał część kwoty kredytu, stanowiącej równowartość składki, na rachunek bankowy służący do wpłaty składki. Oświadczenie to w swej treści jest jednoznaczne oraz, co istotne, zostało podpisane przez kredytobiorczynię niezależnie od podpisu złożonego pod wnioskopolisą (stanowiło odrębne, wyraźne oświadczenie).

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać, aby względem kredytobiorczyni w niniejszej sprawie doszło do naruszenia jakichkolwiek obowiązków informacyjnych wynikających z umowy o kredycie konsumenckim. Odmienne stanowisko strony powodowej, jak też powołana dla jego poparcia argumentacja, są niemożliwą do zaakceptowania próbą uzyskania nienależnych powodowi świadczeń za pomocą rażąco formalistycznego podejścia do obowiązków informacyjnych, które pomija istotę wskazywanych w apelacji regulacji dotyczących w/w obowiązków.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych. Opłatami należnymi za udzielony kredyt są koszty wchodzące w skład całkowitego kosztu kredytu. Sankcja ta w daleko idący sposób modyfikuje zatem treść stosunku prawnego łączącego kredytodawcę z konsumentem na niekorzyść tego pierwszego. Co do zasady przepisy sankcjonujące dane postępowanie powinny być tym samym możliwie ściśle interpretowane nie pozwalając na pojawienie się obszarów niepewności prawnej. Sankcja kredytu darmowego sprowadza się do pozbawienia kredytodawcy przychodów z tytułu określonego kredytu konsumenckiego, czyli utraty zarobku planowanego w ramach danej transakcji. Dlatego też stosowanie tej instytucji powinno poprzedzone szczególną analizą okoliczności konkretnej sprawy.

Mając na względzie powołane już okoliczności dotyczące rzetelnego, jednoznacznego przedstawienia kredytobiorczyni wszystkich istotnych informacji związanych z umową, w tym w szczególności kwoty faktycznie wypłaconego kredytu oraz kwot przeznaczonych na spłatę wcześniejszych zobowiązań oraz wysokości składki ubezpieczeniowej oraz sposobu jej opłacenia, powoływany przez skarżącego zarzut sankcji kredytu darmowego uznać należało za niezasadny w stopniu oczywistym.

Niezależnie od powyższego podkreślenia wymaga, że prezentowane przez stronę powodową stanowisko nie ma nic wspólnego, w okolicznościach niniejszej sprawy, z ochroną praw konsumentów, do której to wartości odwołuje się zarówno orzecznictwo krajowe jak i europejskie i której wyrazem są powoływane przez powoda przepisy ustawy o ochronie praw konsumentów. Stanowisko to jest modelowym wręcz przykładem instrumentalnego wykorzystywania przepisów będących wyrazem tego rodzaju wartości i formułowanego na ich gruncie orzecznictwa, w celu maksymalizacji zysków opartych na masowym nabywaniu wierzytelności od konsumentów. O ile w przypadku roszczeń o zwrot proporcjonalnej części prowizji czy – w konkretnych okolicznościach sprawy – składki ubezpieczeniowej, wobec postawy wielu banków, wyraźnie sprzecznej z jednoznacznym w tym zakresie

orzecznictwem, uwzględnianie tego rodzaju żądań nie budzi zasadniczych wątpliwości, o tyle tego rodzaju roszczenia, co w niniejszej sprawie, oparte o kuriozalne wręcz konstrukcje prawne oderwane od faktycznej treści umowy, której wadliwości powód zarzuca, stanowią próbę rażącego wręcz wypaczenia reguł i zasad, którymi powinien kierować się sąd orzekając w sprawach dotyczących ochrony praw konsumentów. Celem orzecznictwa zarówno krajowego jak i europejskiego formułującego powołaną linię orzeczniczą, było bowiem zapewnienie ochrony uzasadnionego interesu konsumenta, a nie podmiotów zawodowo zajmującym się skupowaniem roszczeń od konsumentów. Na gruncie powoływanych przez powoda obowiązków informacyjnych, chodzi głównie o to, aby konsument – kredytobiorca, zawierając umowę miał wiedzę o wszystkich, istotnych elementach umowy, zwłaszcza kwocie objętego umową kredytu kapitału i kosztach tego kredytu. W niniejszej sprawie, jak wynika z omówionych już postanowień zarówno umowy kredytu, jak i wnioskopolisowy dotyczącej ubezpieczenia stanowiącego zabezpieczenie jego spłaty, wynika natomiast, że postanowienia te w sposób jednoznaczny określały powyższe kwestie. Strona powodowa natomiast instrumentalnie wykorzystując normy służące ochronie konsumentów, wpisuje się w praktyki stosowane przez gwałtownie rozwijające się firmy skupujące wierzytelności różnego rodzaju od konsumentów, podczas gdy normy te, jak i wywiedzione na ich podstawie orzecznictwo, służyć mają ochronie konsumentów, nie zaś interesowi tego rodzaju podmiotów. Podzielenie stanowiska powoda w niniejszej sprawie prowadziło zatem – niezależnie od niezasadności twierdzeń dotyczących naruszenia powoływanych przez powoda przepisów – do rozstrzygnięcia oczywiście naruszającego zasady słuszności i akceptacji ewidentnego wręcz nadużywania prawa podmiotowego przez powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, jako oczywiście niezasadną, stosownie do art. 385 k.p.c.